



Sygn. akt III UK 159/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania C. B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 czerwca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J., powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.; dalej jako ustawa emerytalna) odmówił

wnioskodawczynie C. B. prawa do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 8 maja 2015 r. synu W. B.

W odwołaniu od powyższej decyzji wnioskodawczynie domagała się jej zmiany i przyznania dochodzonego świadczenia.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 2 września 2016 r., IV U [...], Sąd Okręgowy w K. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J. i przyznał wnioskodawczynie C. B. prawo do renty rodzinnej po W. B. zmarłym dnia 8 maja 2015 r. - počząwszy od tej daty i stwierdził brak odpowiedzialności organu rentowego w zakresie nieustalenia ostatniej okoliczności istotnej dla uprawnień rentowych wnioskodawczynie oraz zasądził od organu rentowego na rzecz pełnomocnika wnioskodawczynie koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W pisemnych motywach powyższego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że C. B., ur. 27 sierpnia 1942 r., posiada uprawnienie do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 9 marca 2008 r. mężu R. B. - na stałe w wysokości 1.174,12 zł netto. Wnioskodawczynie cierpi na liczne schorzenia, które wymagają stałej farmakoterapii, wizyt lekarskich oraz specjalnej diety. Dalej Sąd ustalił, że zmarły w dniu 8 maja 2015 r. syn wnioskodawczynie W. B. był kawalerem, pracował w Zespole Szkół w R. od dnia 1 września 1983 r. w pełnym wymiarze czasu pracy jako nauczyciel, a dodatkowo do dnia 1 września 2013 r. w Zespole Szkół w K.. Jego średnie wynagrodzenie z tytułu pracy w szkole w R. za 2013 r. wynosiło ok. 5.000 zł brutto, zaś za 2014 r. - ok. 4.800 zł brutto. W. B. posiadał mieszkanie służbowe w budynku Szkoły Podstawowej w R. i ponosił z tego tytułu opłaty: za czynsz, prąd, media, opłacał także prąd w mieszkaniu położonym w S. w kwocie ok. 120 zł miesięcznie. Mieszkanie to po śmierci R. B., męża wnioskodawczynie, było przedmiotem współwłasności C. B. w 5/8 części oraz jej dzieci: W. B., G. B. oraz D. N. - po 1/8 części. W. B. opłacał również podatek od nieruchomości za mieszkanie w S. w kwocie 65 zł. Dodatkowo W. B. opłacał czynsz za mieszkanie w S. w kwocie ok. 500 zł, a także pomagał matce w płatnościach za lekarstwa oraz za prywatne wizyty lekarskie i stomatologiczne, niekiedy partycypował również w

kosztach wyżywienia matki. Sąd ustalił także, że drugi syn wnioskodawczyni G. B. jest kawalerem i mieszka wraz z matką w S.. Od 1 sierpnia 2014 r. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, która nie przynosiła dochodów, wcześniej był zarejestrowany jako bezrobotny. G. B. partycypował w kosztach utrzymania mieszkania w czasie, gdy posiadał pracę, ale od 2013 r. nie uzyskiwał dochodu, nie mógł też uczestniczyć w utrzymaniu mieszkania. Córka wnioskodawczyni mieszka w F. wraz z własną rodziną, a jej wynagrodzenie za pracę w wysokości ok. 2.000 zł jest jedynym źródłem utrzymania rodziny.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom świadków, którzy podali, że W. B. w znacznym stopniu przyczyniał się do ponoszenia kosztów utrzymania wnioskodawczyni. Zeznania te zostały potwierdzone częściowo dokumentami - wyciągiem z konta bankowego W. B., który regularnie opłacał rachunki za media i za prąd naliczone za użytkowanie mieszkania w S., a także podatki od nieruchomości, której był współwłaścicielem. Z zeznań sąsiadki L. M., jak i z zeznań rodzeństwa W. B. wynikało, że pomimo, iż posiadał on własne mieszkanie służbowe, to często przebywał u matki w S., gdzie robił dla niej zakupy (żywność, lekarstwa), woził do lekarzy itp. Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawczyni, bowiem wskazany przez nią fakt przyczyniania się jej syna W. B. do jej utrzymania znalazł poparcie w innych dowodach przedstawionych w trakcie postępowania w tej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazał, że w sprawie ustalenia wymagało, czy wnioskodawczyni C. B., licząca w chwili śmierci syna 72 lata, spełniała przesłanki do otrzymania po zmarłym synu prawa do renty rodzinnej. W ocenie Sądu przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło, że zmarły W. B. w znacznym stopniu przyczyniał się do ponoszenia kosztów utrzymania wnioskodawczyni, co przesądza o prawie odwołującej się do renty rodzinnej na podstawie art. 71 ustawy emerytalnej. Zaznaczył, że wprawdzie wnioskodawczyni posiada stałe własne źródło dochodu w postaci renty rodzinnej po zmarłym mężu, to jednak wysokość tego świadczenia uzasadnia przekonanie, że nie była ona w stanie samodzielnie zaspokoić swoich potrzeb związanych z utrzymaniem, a więc ponieść koszty mieszkania, wyżywienia, ubrania oraz koszty wizyt lekarskich i leków, które winna zażywać. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że

wnioskodawczyni cierpi na poważne schorzenia jelita grubego i z tego powodu przeżyła szereg zabiegów operacyjnych, a także w przyszłości planowane są u niej kolejne takie zabiegi, co wymaga środków finansowych, ale także dodatkowych środków na specjalną dietę. Pomocy takiej udzielał jej syn W. B. z uwagi na swoją dobrą sytuację materialną oraz fakt, że nie posiadał żadnej rodziny na utrzymaniu. Natomiast pomocy takiej wnioskodawczyni nie mogła otrzymać od syna G. B., który od 2013 r. nie uzyskiwał faktycznie żadnych dochodów, ani od córki, która jest jedynym żywicielem swojej rodziny i mieszka w innej miejscowości niż matka. Końcowo Sąd wskazał również, że rodzice mają prawo do renty rodzinnej po zmarłym dziecku w sytuacji, gdy przyczyniało się ono jedynie do ich utrzymania, natomiast warunkiem uzyskania tego świadczenia nie jest ani brak własnych źródeł dochodu przez rodzica, ani konieczność wyłącznego pozostawania na utrzymaniu dziecka.

W podstawie prawnej rozstrzygnięcia Sąd powołał przepisy art. 68-71 ustawy emerytalnej, jak również art. 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Sąd podkreślił także, że stosownie do art. 118 ust. 1 ustawy emerytalnej organ rentowy wydaje decyzję w sprawie prawa do świadczenia lub ustalenia jego wysokości po raz pierwszy w ciągu 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania tej decyzji. Zgodnie z art. 118 ust. 1a w/w ustawy w razie ustalenia prawa do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego. W przedmiotowej sprawie ustalenia dotyczące przyczyniania się do utrzymania wnioskodawczyni przez jej zmarłego syna nastąpiły w trakcie postępowania sądowego na podstawie zeznań świadków oraz dodatkowych dokumentów związanych z analizą stanu konta zmarłego oraz faktu przeniesienia płatności za mieszkanie w S. na jednego ze współwłaścicieli. W zakresie odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania zaskarżonej decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych takiej odpowiedzialności zatem nie ponosi.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w J..

Apelujący zarzucił wyrokowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na stwierdzeniu, iż zmarły W. B. przyczyniał się do utrzymania wnioskodawczyni w stopniu skutkującym przyznanie jej prawa do renty rodzinnej; naruszenie prawa materialnego, tj. art. 71 ustawy emerytalnej polegające na jego błędnej wykładni i w konsekwencji stwierdzeniu przez Sąd, że wnioskodawczyni spełniła warunki do ustalenia prawa do renty rodzinnej określone w tym przepisie.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało jedynie, że zmarły W. B. pomagał rodzinie zarówno bratu G. B. - co wynika z dołączonych faktur, jak i matce. W żadnym natomiast razie nie można stwierdzić, że przyczyniał się do utrzymania wnioskodawczyni, która posiada własne źródło utrzymania w postaci renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2017 r. Sąd Apelacyjny w [...] zmienił w całości zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie (pkt I); przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w K. na rzecz adwokata A. L. kwotę 553,50 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu za obie instancje (pkt II.)

Sąd drugiej instancji uznał, że zaskarżony wyrok jest wynikiem przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji zakresu swobodnej oceny dowodów, zastosowania oceny dowolnej i w następstwie tego błędnego ustalenia stanu faktycznego, a w dalszej kolejności wadliwej oceny prawnej i bezpodstawnego ustalenia prawa do żądanego świadczenia.

Na wstępie Sąd odwoławczy wskazał, że przedmiotem sprawy było prawo do renty rodzinnej dla matki zmarłego w dniu 8 maja 2015 r. W. B., przy czym nie było sporne, iż w dniu śmierci spełniał on warunki wymagane do uzyskania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy stosownie do art. 65 ustawy emerytalnej.

Zgodnie z art. 71 tej ustawy rodzice mają prawo do renty rodzinnej, jeżeli:

1) ubezpieczony (emeryt lub rencista) bezpośrednio przed śmiercią przyczyniał się do ich utrzymania;

2) spełniają odpowiednio warunki określone dla wdowy i wdowca w art. 70 ust. 1 i 2 oraz, co do wieku, również w art. 70 ust. 5 tej ustawy.

Jedynie sporne pomiędzy stronami było spełnienie przez wnioskodawczynię przesłanki określonej w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Sąd drugiej instancji nie podzielił ustaleń Sądu Okręgowego, że zmarły W. B. w znacznym stopniu przyczyniał się do ponoszenia kosztów utrzymania wnioskodawczynie. Sąd Apelacyjny podkreślił, że renta rodzinna jest świadczeniem ubezpieczeniowym o charakterze majątkowym i alimentacyjnym. Jej celem jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów kompensaty środków utraconych wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji. Renta rodzinna dla rodziców nie jest świadczeniem powszechnym. Po śmierci dziecka przysługuje tylko wtedy, gdy sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 65/11). Wymagane ustawowo przyczynianie się do utrzymania rodziców nie stanowi przesłanki i nie uzasadnia nabycia prawa do renty rodzinnej po dziecku, jeżeli nie polega na obiektywnej konieczności utrzymywania rodziców przez ubezpieczonego. Konieczne jest co najmniej „częściowe pozostawanie na utrzymaniu” dziecka, gdy rodzic nie posiada niezbędnych środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Nie każda pomoc będzie traktowana jako przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, albowiem dorosłe dzieci mają obowiązek pomocy w utrzymaniu rodziców. „Przyczynianie się do utrzymania” zachodzi tylko wtedy, gdy realizowane jest wobec pozostawionych w niedostatku rodziców. Podniesienie statusu materialnego, polepszenie standardów życia, nie może być traktowane jako zapewnienie niezbędnych środków zaspokajających podstawowe potrzeby funkcjonalne uprawnionych.

Jak wynika z materiału sprawy wnioskodawczynie dysponuje własnym źródłem utrzymania i nie udowodniła, iż z ryzykiem niedostatku znalazła się po śmierci syna W. B., przy czym nie jest właściwe porównywanie jedynie wysokości uzyskiwanego przez nią świadczenia z dochodami zmarłego syna. Samo takie porównanie, choć wypada korzystnie dla wnioskodawczynie, nie przesądza o „przyczynianiu się do utrzymania” w rozumieniu art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Natomiast zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje na takie fakty. W szczególności Sąd odwoławczy podniósł, że opłacanie przez W. B. należności wynikających z załączonych do odwołania faktur można traktować co najwyżej jako pomoc jego bratu G. B.. Z faktur tych nie wynika bowiem, że do zapłaty tych należności związanych z utrzymaniem mieszkania zobowiązana była C. B.. Według umów dysponentem wszystkich mediów, zobowiązanym także do ponoszenia ich kosztów, był G. B.. Ponadto rejestr transakcji z konta zmarłego W. B., załączony do akt, potwierdza jedynie jedną wpłatę z tytułu użytkowania lokalu mieszkalnego dokonaną w dniu 14 maja 2015 r. na kwotę 481,44 zł. Dodatkowo W. B. jako użytkownik nieruchomości położonej w S. przy ul. D. także zobowiązany był do ponoszenia kosztów związanych z tą nieruchomością. Do akt nie dołączono żadnych dowodów na okoliczność wyłącznych kosztów utrzymania wnioskodawczyni, kosztów leczenia, czy innych, których nie była w stanie ponieść sama. Materiał w postaci dokumentów nie wskazuje więc na partycypowanie zmarłego w kosztach utrzymania wnioskodawczyni w związku z ryzykiem niedostatku, w którym ewentualnie miałyby się znaleźć. Z samego zaś oświadczenia, że przed śmiercią przyczyniał się do jej utrzymania, nie może wynikać materialna podstawa przyznania renty rodzinnej. Pomoc w bieżących wydatkach to nie to samo, co przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu przepisu art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, warunkujące nabycie prawa do renty rodzinnej, zwłaszcza, że W. B. często i przez dłuższe okresy przebywał w mieszkaniu w S., a zatem kupując żywność oraz inne artykuły, zaspokajał także własne potrzeby. Nie można także pominąć zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. G. B. zeznał, że brat pomagał matce, „by zyskała lepszy komfort życia”, w innym razie „renta musiałaby jej wystarczyć”. D. N. potwierdziła, że W. B. „ponosił wydatki z zabieraniem wnioskodawczyni na wczasy i wycieczki”. Tymczasem, jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, pojęcie „przyczynianie się do utrzymania” zawarte w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej odnosi się do zapewnienia środków do życia w podstawowym zakresie i nie obejmuje wszelkich wydatków rodziców. Nie oznacza zwiększenia ich dochodów, lecz wynika z partycypowania w kosztach ich utrzymania, którego sami nie mogą sobie zapewnić. Nie może być rozumiane jako „dodanie”, „przysporzenie” środków finansowych lub rzeczowych i

przez to podniesienie statusu materialnego rodziców, w sytuacji, gdy mają zapewnione utrzymanie z własnych środków (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 2011 r., II UK 65/11, z dnia 4 czerwca 2013 r., I UK 18/13).

W tej sytuacji - skoro wnioskodawczyni nie wykazała, że spełniła wszystkie ustawowe przesłanki warunkujące nabycie prawa do renty rodzinnej po zmarłym synu W. B. - zasadna była odmowa przyznania prawa do żądanego świadczenia.

Wnioskodawczyni zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt I zmieniającego w całości wyrok Sądu Okręgowego. W skardze kasacyjnej zarzuciła po pierwsze, naruszenie prawa materialnego, tj. art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej przez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że wnioskodawczyni nie spełniła wszystkich ustawowych przesłanek warunkujących nabycie prawa do renty po zmarłym W. B.; po drugie, naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: art. 382 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie części zebranego w sprawie materiału dowodowego, brak wyczerpujących ustaleń oraz pominięcia ustaleń dokonanych w postępowaniu w pierwszej instancji, co miało istotny wpływ na wynik sprawy i w konsekwencji stwierdzenie, że pomoc zmarłego w bieżących wydatkach to nie to samo, co przyczynianie się do utrzymania w rozumieniu przepisu art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Mając powyższe na uwadze, skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w [...], zaskarżonego w pkt I i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie i zmianę zaskarżonego w pkt I wyroku przez przyznanie wnioskodawczyni prawa do renty rodzinnej po zmarłym synu W. B. oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik organu rentowego wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, jednym z warunków uprawniających rodziców do renty rodzinnej po zmarłym dziecku jest to, by

ubezpieczony bezpośrednio przed śmiercią przyczyniał się do ich utrzymania.

Niedookreślony zwrot „przyczyniał się do ich utrzymania” użyty w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej budził wątpliwości interpretacyjne, które rozstrzygnęła jednolita aktualnie linia orzecznicza Sądu Najwyższego. W wyroku z 21 listopada 2011 r., II UK 65/11 (Monitor Prawa Pracy 2012 nr 3, s. 159) Sąd Najwyższy stwierdził, że renta rodzinna po śmierci dziecka przysługuje rodzicom tylko wtedy, gdy sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania. Z kolei w wyroku z 4 czerwca 2013 r., I UK 18/13 (OSNP 2014 nr 3, poz. 46) Sąd Najwyższy orzekł, że przyczynianie się ubezpieczonego zstępnego do utrzymania rodziców uzasadnia nabycie przez nich prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym na podstawie art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej tylko wtedy, gdy polegało na spełnianiu, także dobrowolnym, obowiązku alimentacyjnego wobec rodziców pozostających w niedostatku (art. 133 § 2 k.r.o.). Tezy obydwu orzeczeń są zgodne - renta rodzinna po zmarłym dziecku należy się rodzicom wtedy, gdy dziecko bezpośrednio przed śmiercią przyczyniało się do ich utrzymania, jeżeli sami nie mogli sobie zapewnić utrzymania i w związku z tym dziecko spełniało (także dobrowolnie, czyli bez wyroku sądu i bez ugody zawartej przed sądem lub poza sądem) obowiązek alimentacyjny wobec rodziców pozostających w niedostatku. Nie chodzi zatem o doraźną pomoc finansową (zakup leków, sprzętu ortopedycznego, finansowanie wizyt u lekarza i turnusów rehabilitacyjnych), tylko o stałe przyczynianie się do utrzymania rodziców w sposób adekwatny do spełniania obowiązku alimentacyjnego uregulowanego w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym.

W wyroku z 4 czerwca 2013 r., I UK 18/13, Sąd Najwyższy wprost opowiedział się przeciwko stanowisku, według którego „sformułowanie „przyczyniał się do ich utrzymania” winno być rozumiane w ten sposób, że do spełnienia zawartej w nim przesłanki prawa do renty rodzinnej wystarczające będzie wykazanie, choćby częściowego, pozostawania na utrzymaniu zmarłego. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy wywiódł, że „zamierzeniem ustawodawcy z całą pewnością nie było przyznanie - na podstawie art. 71 ustawy emerytalnej - możliwości nabycia przez rodziców prawa do renty rodzinnej po śmierci każdego ubezpieczonego dziecka po spełnieniu niesprecyzowanego

legislacyjnie warunku jakiegokolwiek, choćby częściowego przyczyniania się ubezpieczonego dziecka do utrzymania rodziców i w oderwaniu od ich statusu materialnego opartego o własne dochody lub zasoby materialne. W takiej pojemnej opcji rozumienia co najmniej częściowego przyczyniania się do utrzymywania rodziców przez ubezpieczone dziecko (do jego śmierci), wymaganej do nabycia przez rodzica prawa do renty rodzinnej po zmarłym ubezpieczonym dziecku, w której pozbawione znaczenia są własne źródła utrzymania się rodziców, renta rodzinna mogłaby przysługiwać zawsze i niemal powszechnie każdemu rodzicowi, którego dziecko w jakikolwiek sposób i co najmniej częściowo wspomagało materialnie, przyczyniając się przed śmiercią (tego ubezpieczonego zstępnego) do bliżej nieokreślonego utrzymania rodzica, który spełnia ustawowe kryterium wieku z art. 71 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Podobnie w wyroku z 7 października 2014 r., I UK 50/14 (LEX nr 1567461), dotyczącym źródeł uprawnienia do renty rodzinnej po dziadkach, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że istotą i celem renty rodzinnej jest zapewnienie członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego środków utrzymania, przy założeniu, że wskutek jego śmierci sytuacja materialna członków jego rodziny ulega pogorszeniu.

Tak ukształtowaną w ostatnich latach linię orzeczniczą Sądu Najwyższego uwzględnił Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, prawidłowo stwierdzając, że użyte w art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej pojęcie „przyczynianie się do utrzymania” rodziców nie może być rozumiane tylko jako poprawa standardu życia rodziców. Sytuacja taka (polepszenie ich poziomu życia) może mieć miejsce także wtedy, gdy mają oni swoje źródło utrzymania zaspokajające ich potrzeby. Gdyby tak szeroko ujmować pojęcie „utrzymanie”, jak sugeruje skarżąca, to renta rodzinna dla rodziców miałaby charakter powszechny, jako że częstą i naturalną (zwykłą) sytuacją jest pomoc materialna udzielana rodzicom przez dzieci, w tym zwiększająca ich standard życia. Granicą (pułapem) badania przesłanki przyczyniania się jest zatem niemożność utrzymania się przez rodziców z własnych źródeł utrzymania w zakresie podstawowych potrzeb życiowych. Samo finansowe wsparcie rodziców przez ich dzieci nie może być traktowane w każdej sytuacji - czyli bez względu na sytuację rodziców - jako wystarczająca podstawa do przyznania renty rodzinnej rodzicom po śmierci dziecka. Skoro występuje kategoria

„utrzymania”, która warunkuje prawo do renty rodzinnej dla rodziców, w tym znaczeniu, że renta przysługuje tylko wtedy, gdy nie mogą oni samodzielnie się utrzymać, to renta rodzinna nie przysługuje tym rodzicom, którzy mają zapewnione swoje utrzymanie. Utrzymanie nie obejmuje wszelkich wydatków rodziców, gdyż dotyczy jedzenia, mieszkania, ubrania, opłat, opieki medycznej. Zapewnienie utrzymania oznacza więc nie tyle pomoc finansową (choćby i regularną), ile dostarczanie środków niezbędnych do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Na tle ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego, usprawiedliwiona była ocena tego Sądu, że syn ubezpieczonej nie partycypował stale w kosztach jej bieżącego i podstawowego utrzymania, zatem bezpośrednio przed śmiercią nie przyczyniał się do utrzymania skarżącej w rozumieniu art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej.

Takimi ustaleniami faktycznymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), ponieważ podstawa naruszenia przepisów postępowania okazała się nieuzasadniona. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być bowiem skutecznie podniesiony w skardze kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zostanie zredagowane w sposób uniemożliwiający stwierdzenie, jakie ustalenia co do faktów i ocena prawna zadecydowały o wyniku postępowania w sprawie, przez co niemożliwa będzie też ocena trafności powołania się przez skarżącego na inne podstawy kasacyjne. Wypowiedź Sądu Apelacyjnego, kwestionowana w skardze kasacyjnej, dostatecznie jasno tłumaczy ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną przyjętą przez ten Sąd, poddaje się kontroli kasacyjnej, wobec czego nie ma podstaw do uwzględnienia kasacyjnego zarzutu naruszenia tego przepisu. Podobnie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Taki zarzut może wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko w wypadku pominięcia przez sąd drugiej instancji części zebranego w sprawie materiału, w związku z czym strona powołująca się na naruszenie tego przepisu powinna wskazać materiał dowodowy, który został przez sąd drugiej instancji pominięty przy wydaniu wyroku, i wykazać, że popełnione uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CSK 180/14, LEX nr 1678080). Skarżąca temu zadaniu

nie sprostala, albowiem w motywach tego zarzutu wskazała jedynie ogólnie na określone w nim powinności sądu drugiej instancji, bez jakiegokolwiek sprecyzowania, który materiał dowodowy miałby być pominięty przez Sąd Apelacyjny w rozpoznawanej sprawie, co wprost przekłada się na brak wykazania wpływu rzekomego naruszenia tego przepisu na wynik sprawy.

W takiej sytuacji za nieusprawiedliwiony należy uznać także zarzut naruszenia prawa materialnego. Jak już bowiem powiedziano, wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni art. 71 pkt 1 ustawy emerytalnej, uznając że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez rodziców jest stałe przyczynianie się przez dziecko do ich utrzymania w sposób adekwatny do spełniania obowiązku alimentacyjnego uregulowanego w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i prawidłowo zastosował ten przepis w ustalonym w sprawie stanie faktycznym, którym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Mając to na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).